

## Polska i Litwa zrewidują traktat dwustronny

Stanisław  
Tarasiewicz

**Politycy Polski i Litwy sprawdzą, które z postanowień Traktatu Polsko-Litewskiego nie zostały wykonane. Rewizja odbędzie się podczas planowanego na kwiecień posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej.**

O terminie i tematach kwietniowych rozmów postanowiono wczoraj, 14 stycznia, w litewskim Sejmie podczas spotkania prezydium Zgromadzenia. Obradom przewodzili współprzewodniczący Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego wiceprzewodniczący litewskiego parlamentu Gediminas Kirkilas i wicemarszałek polskiego Sejmu Eugeniusz Grzeszczak. Zdaniem Kirkilasa, najważniejszym tematem kwietniowych rozmów będzie omówienie wykonania przez strony postanowień Traktatu Polsko-Litewskiego, który został zawarty w 1994 roku i podpisany przez ówczesnych prezydentów Algirdasa Brazauskasa i Lecha Wałęsy.



Obradom przewodzili współprzewodniczący Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego wiceprzewodniczący litewskiego parlamentu Gediminas Kirkilas i wicemarszałek polskiego Sejmu Eugeniusz Grzeszczak (od prawej) Fot. Marian Paluszkiewicz

Litewska strona nie ma zarzutów wobec spełnienia postanowień traktatowych przez stronę polską. Tymczasem Polska od lat akcentuje, że Litwa nie wykonuje założeń traktatowych dotyczących przestrzegania praw polskiej mniejszości na Litwie. Jednak strona litewska na ten temat nie ma sobie nic do zarzucenia, o czym też we wtorek mówiła prezydent Dalia Grybauskaitė podczas przedstawienia litewskiej prezydencji w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. W odpowiedzi na krytykę europoła Waldemara Tomaszewskiego ws. dyskryminacji litewskich Polaków, prezydent oświadczyła, że w zakresie praw mniejszości narodowych Litwa spełnia wszystkie postanowienia międzynarodowe.

Inaczej to widzą w Warszawie, bo przed prawie 6 laty, właśnie z powodu niespełnienia postanowień traktatowych polska strona zawiesiła pracę dwustronnego zgromadzenia. Dopiero po kilku latach, kiedy na Litwie zmieniła się koalicja rządząca deklarująca przychylność postulatów polskiej mniejszości, prace te zostały wznowione. Pierwsze po latach przerwy posiedzenie prezydium Zgromadzenia odbyło się w marcu ubiegłego roku, a 3 maja w Warszawie odbyło się pierwsze po przerwie posiedzenie samego zgromadzenia. Wiceprzewodniczący Sejmu Gediminas Kirkilas był optymistyczny po wczorajszym spotkaniu z polską delegacją. Powiedział on, że Litwa spełniła prawie wszystkie z 70 pkt postanowień traktatowych.

Mniej optymistyczną opinię wyraził natomiast przewodniczący polskiej delegacji, wicemarszałek Eugeniusz Grzeszczak. W wywiadzie dla Radia Znad Wilii zauważył on, że 20-lecie podpisania Traktatu jest dobrym momentem do podsumowania wypełniania jego postanowień. Dodał jednak, że posiedzenie Zgromadzenia powinno się odbyć tylko wówczas, gdy strona litewska wypełni wszystkie postanowienia traktatowe.

Podczas wtorkowego spotkania poruszono też temat wysokich kar pieniężnych za używanie polskiego języka na Wileńszczyźnie.

Jak już pisaliśmy wcześniej, litewski sąd ukarał grzywną dyrektora administracji samorządu rejonu sołecznickiego za to, że nie pozdejmował on z prywatnych domów tablice z polskimi nazwami ulic. Ma zapłacić 43 tys. litów kary. Polska delegacja była zaskoczona wysokością kary za używanie języka polskiego. Delegacja polskiego Sejmu z wicemarszałkiem Grzeszczakiem gościła w Wilnie z okazji 23. rocznicy wydarzeń stycziowych.

